

Stefan Moysa

"Traktat über die Juden", Franz Mussner, München 1979 : [recenzja]

Collectanea Theologica 50/4, 189-190

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Franz MUSSNER, *Traktat über die Juden*, München 1979, Kösel-Verlag, s. 399.

Książki o stosunku chrześcijaństwa do judaizmu ukazują się dzisiaj dość często. Temat ten podejmuje również znany egzegeta Franz Mussner i stara się go ująć możliwie wszechstronnie i całościowo. Zaznacza przy tym, że pisze przede wszystkim dla chrześcijan, aby im pomóc w przemyśleniu swojego stosunku do religii, z której wyrosli.

Ná początku przedstawia autor zarys teologicznego spojrzenia na judaizm. Szeroko mówi o wybraniu Izraela, które jeszcze trwa, gdyż „dary i powołanie Boże są nieodwołalne” (Rz 11,29). Mówi też o zbawieniu całego narodu wybranego, a więc zarówno tak zwanej „reszty”, jak i tych, którzy ulegli zatwardziałości. Będą oni wszczępieni z powrotem w szlachetne drzewo (por. Rz 11,23). Jeszcze dziś judaizm ma znaczenie dla historii zbawienia, mimo że w obecnym porządku całe zbawienie przychodzi przez Chrystusa. Żyd jest bowiem świadkiem tego, iż nadal trwa ta historia, utrzymuje on też żywą ideę mesjańską, świadczy o ukrytych zamiarach Bożych.

Dalej mamy opisane dziedzictwo duchowe Izraela, które jest mu wspólne z chrześcijaństwem i którym dotąd chrześcijaństwo żyje. Do niego należy: ścisły monoteizm, pojęcie stworzenia, pojęcie człowieka jako obrazu Bożego. Judaizm uczy też zasadniczych postaw względem Boga: świętości, posłuszeństwa, bojaźni Bożej, miłości. Utrzymuje on nadzieję zbawienia, gdyż jest skierowany ku przyszłości, od której oczekuje ostatecznego eschatycznego spełnienia i zmartwychwstania ciał. Istnienie judaizmu staje się przez to samo wyzwaniem dla prądów sekularyzujących.

Osobne zagadnienie stanowi żydowskie pochodzenie Jezusa. Podkreśla je współczesny judaizm, który pragnie Go odzyskać dla siebie. Jezus zachowywał prawo, mówił, że nie zmieni się w nim ani jedna kreska, podał jako najważniejsze dwa przykazania miłości wzięte z prawa. Modlitwa *Ojciec nasz* jest modlitwą żyda Jezusa do Ojca.

Często wysuwa się twierdzenie, że antyjudaistayczne nastawienie chrześcijaństwa pochodzi od św. Pawła. Na podstawie analizy tekstów autor udowadnia, że chociaż św. Paweł od czasu przeżycia pod Damaskiem uważał, iż zbawienie jest tylko w Chrystusie, nie odmawiał jednak swemu narodowi przywilejów i mesjańskiego zbawienia, a zbawienie wszystkich narodów widział w relacji do zbawienia Izraela.

Następny rozdział poświęca autor pewnym teologicznym sprostowaniom. Chodzi mu o nowe przemyślenie niektórych postaw i pojęć, jakie weszły do chrześcijaństwa, a bynajmniej z niego nie wynikają. Stwierdza na przykład, że obraz faryzeusza przedstawiony w ewangeliach nosi cechy polemiczne, pochodzące z późniejszego okresu. W czasie prześladowań chrześcijan przez żydów, postać faryzeusza została przestyliżowana na typowego wroga, co nie oddaje właściwej postawy faryzeuszów, jako sekty religijnej dającej wzór zachowania prawa. W sprawie, kto ponosi winę za śmierć Jezusa, autor w przeciwieństwie do wielu innych, którzy uważają Pilata za głównego odpowiedzialnego, nie zdejmuje winy z przywódców żydowskich. Nie przypisuje jednak

tej winy — zresztą zgodnie z wytycznymi soborowej deklaracji — ani ogółowi narodu żydowskiego, ani tym bardziej późniejszym jego pokoleniom. Uważa też, że głównym motywem skazania Jezusa nie były powody polityczne, ale religijne, a mianowicie Jego roszczenia mesjańskie.

Ostatni rozdział poświęca Mussner zasadniczym różnicom między chrześcijaństwem a judaizmem. Rdzeń tych różnic leży oczywiście w chrystologii. Przy okazji przedstawia, na czym polegają mesjańskie i synowskie roszczenia Jezusa, i widzi pewną zbieżność między refleksją teologiczną nad Jezusem jako prorokiem i jako Synem. W tej wspólnej refleksji upatruje też możliwość dialogu teologicznego między chrześcijaństwem a judaizmem. W związku z chrystologią podejmuje też autor polemikę z książką Rosemary Ruether, *Nächstenliebe und Brudermord*, München 1978 (por. *Collectanea Theologica* 49, 1979, z. 2, 185—186). Wbrew tej autorce Mussner utrzymuje, że wydarzenie Chrystusa już jest obecnością zbawienia, a eschatologia jedynie jego spełnieniem. Dobrze się stało, że radykalne tezy Ruether uzyskiwały tu rzeczową odpowiedź.

Książka należy do najpoważniejszych studiów, jakie się ukazały na temat dialogu chrześcijaństwa z judaizmem. Duża wiedza egzegetyczna, obszerna analiza tekstów, która nie ucieka przed trudnymi zagadnieniami, postawa umiarkowana i wyważona, chroniąca przed wykrzywieniem perspektywy, a wreszcie otwartość i gotowość do nowego przemyślenia pewnych zagadnień, czynią z tej książki cenną pomoc w tak dzisiaj koniecznym dialogu Kościoła z religią Starego Testamentu.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Joachim GNILKA, *Das Evangelium nach Markus*, część II: MK 8,27-16,20, EKK II/2, Zürich-Einsiedeln-Köln-Neukirchen-Vluyn 1979, Benziger Verlag, Neukirchener Verlag, s. 364.

Pierwszą część tego komentarza już prezentowaliśmy czytelnikom (por. *Collectanea Theologica* 50, 1980, z. 1, 186—187). Tam też podaliśmy założenia, cel i ogólną charakterystykę książki. Tutaj ograniczymy się do przedstawienia interpretacji autora dotyczących pewnych wybranych, charakterystycznych dla Marka miejsc jego ewangelii.

W drugiej części komentarza jest przede wszystkim zaakcentowana droga, jaką Jezus odbywa do Jeruzolimy. Jest to droga ku Męce, co mają zaznaczyć zapowiedzi cierpienia Jezusa (por. druga — Mk 9,31, i trzecia zapowiedź Męki — Mk 10,32—34). Na tej drodze Jezus przechodzi przez Galileę, gdyż nie chce przez nie dać się zatrzymać (Mk 9,30). Jezus wzywa, by Go naśladować i pójść w Jego ślady na tej drodze (Mk 10,21). Uzdrawiony przez Jezusa w Jerycho ślepiec Bartymeusz poszedł za Nim do Jeruzolimy (Mk 10,52). Dzięki Jezusowi i przez wiarę w Niego nie tylko odzyskał wzrok, ale stał się Jego uczniem.

Mimo że Gnilkka jest uwrażliwiony na historyczność wydarzeń ewangelicznych i nie poddaje się łatwo współczesnym prądom egzegezy liberalnej, uważa, że scenę przemienienia (Mk 9,2—8) należy interpretować jako sumę doświadczeń uczniów w ich przestawianiu z Jezusem i przekonanie, że Jego działalność ma znaczenie eschatologiczne. Tym samym zalicza tę perykopę do chrystologii Nowego Testamentu.

Wiersz Mk 11,22 tłumaczony u nas: „Miejsce ufność w Bogu” (Biblia Poznańska) lub „Miejcie wiarę w Boga” (Biblia Tyniecka) autor bardziej w zgodności z tekstem greckim (*pistis Theou*), tłumaczy jako *Glauben Gottes*, czyli wiarę boską lub wiarę od Boga. Jest to wiara, która „góry przenosi”, nie polega na własnej, ale na Bożej mocy i usuwa z drogi wszelkie — zdawałoby się nie do pokonania — przeszkody. Jest to więc otrzymana od Boga wiara charyzmatyczna.